

ŻYCIE KULTURALNE

Weimarskie uroczystości ku czci Goethego. Punkt kulminacyjny Roku Goethego stanowiły uroczystości weimarskie, które odbyły się w pierwszych dniach sierpnia. Ich ośrodkiem stała się osoba Tomasza Manna, który w trakcie swej kilkumiesięcznej podróży po Europie wygłosił prelekcje o Goethem w Oxfordzie, Sztokholmie, Zurychu i we Frankfurcie nad Menem, gdzie otrzymał nagrodę im. Goethego, ufundowaną przez to miasto. (ub. r. otrzymał ją znany filozof Karol Jaspers). Tomasz Mann przybył do Weimaru w towarzystwie małżonki, witany entuzjastycznie przez społeczeństwo, władze i przedstawicieli świata kulturalnego. Wielki pisarz otrzymał dyplom honorowego obywatela Weimaru i weimarską nagrodę im. Goethego. Akt ich wręczenia odbył się w tamtejszym Teatrze Narodowym i miał charakter niezwykle podniosły. W przepelnionej widowni obok przedstawicieli politycznego i kulturalnego życia strefy wschodniej znajdowała się pewna liczba przodowników pracy z turyńskich fabryk jak również przedstawiciele Sowieckiego Zarządu Wojskowego, m. i. generał Tulpanow, pułk Makaruszyn, mjr Gryszyn i kpt. Kunin. Po odegraniu odpowiedniego utworu muzycznego przemówił radca kościelny Hermann (z CDU) w imieniu weimarskiej rady miejskiej. Podkreślił on, że projekt ofiarowania Tomaszowi Mannowi honorowego obywatelstwa wyszedł z łona ludności z uwagi na rolę, jaką Weimar odegrał w rozwoju języka niemieckiego i literatury, kultury humanistycznej oraz idei jedności niemieckiej. Następnie zabrał głos największy niemiecki poeta w strefie wschodniej i prezes Kulturbundu, Johannes R. Becher. Powiedział on m. i., że Tomasz Mann jest tym wśród wszystkich dzisiejszych

pisarzy niemieckich, który w doskonałej mierze gospodarzy dziedzictwem Goethego kontynuując twórczo ducha humanistycznego, dlatego jest on najgodniejszy, by otrzymać nagrodę im. Goethego. Naród niemiecki widzi w nim jednego z swych najlepszych i najszlachetniejszych synów, czei w nim wielkiego mistrza języka i twórcę. Przemówienie swoje Becher zakończył stwierdzeniem, iż fakt, że w Weimarze przebywa Tomasz Mann, jest wielkim narodowym świętem niemieckim a „gospodarczy rozkwit strefy wschodniej otrzymuje dzięki jego odwiedzinom jakby namaszczenie ducha”. W dalszym ciągu uroczystości burmistrz miasta Weimaru wręczył Tomaszowi Mannowi dokument honorowego obywatelstwa. Tomasz Mann jest trzecim obywatelem honorowym Weimaru obok Ryszarda Straussa i Antona Kippenberga. Wręczony pisarzowi przez Bechera dyplom nagrody Goethego podpisany przez profesora J. Strouxa, J. R. Bechera i dr Marię Torhorst posiada tekst, który brzmi: „W dwóchsetlecie urodzin Jana Wolfganga Goethego udziela Niemiecki Komitet Goethego Roku 1949 Tomaszowi Mannowi, godnemu dziedzicowi ducha Goethowskiego w naszych czasach, wielkiemu humanistycznemu pisarzowi języka niemieckiego, odważnemu bojownikowi o pokój, narodową nagrodę im. Goethego”. Następnie wśród wielkich owacji widowni przemawiał Tomasz Mann oświadczając, że jego odwiedziny w Niemczech dotyczą dawnej ojczyzny jako całości; uważałby osobiście za dowód niewierności, gdyby ludność tak zwanej strefy wschodniej o ile mówić można o Weimarze jako o wschodzie, w swej podróży po Niemczech pomiął. Dla niego jako pisarza przyjazd do Weimaru jest tym cenniejszy, że pisząc przed dzie-

sięciu laty powieść „Lotte w Weimarze” nie miał możliwości przestudiowania na miejscu terenu jej akcji. Jako drugi fakt Tomasz Mann podkreślił, że Niemcy wschodnie i zachodnie niezależnie od wszystkich dzielących je różnic odnalazły się na wspólnym kulturalnym terenie udzielając swej nagrody Goethego jednemu i temu samemu pisarzowi. Jest to symbol upragnionej jedności Niemiec. W końcu Tomasz Mann przeczytał swoje „Przemówienie w Roku Goethego”, które wygłosił był już w dniu 25 lipca we Frankfurcie nad Menem w kościele św. Pawła, a które uczyniło głębokie wrażenie na słuchaczach.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy w Weimarze, Tomasz Mann powiedział, że rzadko znalazł tak serdeczne przyjęcie jak w tym mieście i że uroczystości w Teatrze Narodowym stanowiły punkt kulminacyjny jego podróży po Europie. Zapytany, w jaki sposób zamierza rozporządzić nagrodą weimarską 20 000 mk. odpowiedział, że frankfurcką nagrodę przeznaczył na pisarzy, znajdujących się w ciężkiej sytuacji, ponieważ zaś w strefie wschodniej pisarze cieszą się o wiele wyższym szacunkiem i poparciem materialnym niż w Niemczech zachodnich, przeto otrzymaną nagrodę przeznaczy na odbudowę uszkodzonego kościoła Herdera w Weimarze.

Wkrótce po uroczystościach Tomasz Mann opuścił Weimar i Niemcy i powrócił do Stanów Zjednoczonych, których jest obywatelem od 1945 r.

Nowi członkowie Akademii Niemieckiej. Wybrano trzech nowych członków Niemieckiej Akademii Nauk, tym samym ogólna liczba członków Akademii podniosła się do 99. Trzema nowo wybranymi członkami są: prof. Jean d'Ans z Technicznego Uniwersytetu w Berlinie, specjalista z zakresu chemii nieorganicznej, prof. dr Georg Fryderyk Blohm, profesor uniwersy-

tetu w Halle, i prof. dr Asmus Petersen z uniwersytetu w Rostocie, specjalista z zakresu agronomii.

29 uczonych kandydatami do nagrody narodowej. W Berlinie powstał komitet dla udzielenia nagród narodowych. Komitet ten wysunął 29 uczonych z całych Niemiec jako kandydatów do tej nagrody. Wśród nich wzięci są pod uwagę: prof. Walter Bothe, fizyk z uniwersytetu w Heidelbergu, prof. Th. Frings, germanista, z uniwersytetu w Lipsku, prof. Richard Hamann, historyk sztuki, z uniwersytetu w Marburgu i Berlina, prof. Nic. Hartmann, filozof, z uniwersytetu w Getyndze, prof. Werner Krauss, romanista, z uniwersytetu w Lipsku, prof. Jürgen Kuczynski, socjolog, z uniwersytetu w Berlinie i prof. Fr. Hund, fizyk, z uniwersytetu w Jenie.

Występy artystów radzieckich w strefie wschodniej. Latem odwiedziła strefę radziecką w Niemczech grupa artystów moskiewskich, którzy koncertowali w Dreźnie, w Weimarze, w Lipsku, w Chemnitz i w Berlinie. Jednocześnie występował w Berlinie Państwowy Gruziński Zespół Taneczny pod kierunkiem laureata nagrody im. Stalina i ludowego artysty Republiki Gruzińskiej Iliko Zużiźwili. Zespół liczył 45 członków.

Niemiecki organ wiedzy o Polsce ludowej i porozumienia niemiecko-polskiego. Działające w Berlinie towarzystwo, mające na celu nawiązanie stosunków kulturalnych z Polską, tzw. Helmut von Gerlachgesellschaft przystąpiło do wydawania swego organu pt. „Blick nach Polen”, który ukazywać się będzie raz w miesiącu. Pierwszy numer zawiera m. i. artykuł prof. Steininger pt. „Polacy i my”, określający linię Odra-Nysa jako granicę pokoju.

Aleksander Rogalski